

Z tyłu chmur

Nie musisz trzymać mnie za rękę
Straszyć, że bez Ciebie zgubię się
Nie musisz mówić mi co piękne,
Co zatwierdzone w niebie, a co nie.

Bo choć jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym, wybrałbym.

I ja mam żal, niejeden raz
Że nie jest tak, jak byśmy chcieli
Czy nie wystarczy to, że tyle różni nas
Czy jeszcze musi dzielić.

Bo choć jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym.

I jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym.

Nie nawracaj mnie,
Bo słucham tego dzień za dniem
I może nie wiem czego chcę
Ale czego nie chcę wiem.

Nie nawracaj mnie,
Bo słucham tego dzień za dniem
I może nie wiem czego chcę
Ale czego nie chcę wiem.

Bo choć jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym.

I jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym, wybrałbym.